

Na co nam Uniwersytet?

Mamiony opowieściami rodziców postanowiłem jechać: „Tam mają tradycję, mają klimat, to miasto wprost stworzono do studiów”

Mamiony opowieściami rodziców postanowiłem jechać: „Tam mają tradycję, mają klimat, to miasto wprost stworzono do studiów”.
Kierunek: Kraków. Alma mater: Uniwersytet Jagielloński. Imponujące Collegium Maius. Studentki polonistyki w kwiecistych sukienkach na ul. Gołębiej. Instytut Socjologii w dawnym szpitalu dla obłąkanych. Z indeksem w ręku lewitowałem kilka centymetrów nad krakowskim brukiem. Przeczytałem od deski do deski „Historię myśli socjologicznej” zmarłego w zeszłym tygodniu Jerzego Szackiego przy kontuarze „kolorów” przy placu Nowym, oczywiście – na Kaziku. W knajpach zmienialiśmy świat w oparach papierosów i przy piwie, układaliśmy gazetę o wymownej nazwie „Pietkiewicz”, gadaliśmy o poezji i o tym, czy warto sobie zaprzętać głowy istnieniem transcendencji czy też wcale.

Jakież było moje zdziwienie, gdy odwiedzałem przyjaciela, który studiował dziennie prawo na stołecznym uniwersytecie: „Tu jest masówka, tu nikt na nikogo nie patrzy, nie daje ściągać, fałszują nawet pożyczone notatki, łajdaki jedne, żeby wybijać konkurencję na roku”.

Miałem szczęście. Odnalazłem Mistrzów, którzy nie mówili, co robić, nigdy belfersko nie pouczali, ale raczej pokazywali wzór do naśladowania. Nigdy nie zostałbym na uniwersytecie, gdyby nie oni.

Przed oczami Czytelnika najnowszy numer „Teologii Politycznej Co Tydzień” nr 31 z przekornym pytaniem w tytule: "Na co nam uniwersytet?" Uniwersytet borykający się od paru ładnych lat z kryzysem deklinującym się na wiele sposobów: z niżem demograficznym, spadkiem poziomu kształcenia, nędznymi płacami, z trudnościami humanistyki, masowością... Listę można wydłużać w nieskończoność. Wiele z tych tematów pojawią się na naszych łamach.

Warto jednak pamiętać rzecz podstawową. Uniwersytet ma za zadanie nie tylko przekazywać wiedzę. Ma inspirować, kształcić samodzielność, łączyć z imponderabiliami, wartościami, które nie mają przełożenia w świecie praktycznym. Uniwersytet musi zostać archipelagiem ponad czasem i ponad bieżączką polityczną.

Marcin Darmas

(projekt okładki: Michał Strachowski)



Tomasz Rowiński: Reprezentować stary uniwersytet



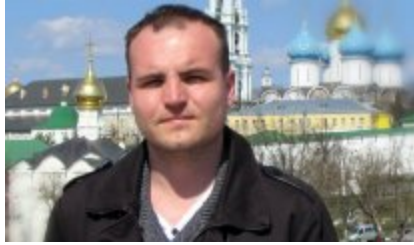
Jan Paweł II: Uniwersytet miejscem zdobywania wiedzy i kształtowania sumienia



Prof. Stanisław Filipowicz: Uniwersytet nie daje pracy



Bartosz Fingas: Relacja mistrz-uczeń w praktyce i praktykach. Mistrz, cnoty i uniwersytet



Łukasz Maślanka: Elity i masowa edukacja



Krzysztof Wołodźko: Stoimy osobno, przegramy osobno



Mateusz Matyszkowicz: Śmierć rycerza na uniwersytecie



Leopold Tyrmand: Jak przejść przez uniwersytet, nie straciwszy wiary w życie



**Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego**